

Miliony na nieskuteczną i bardzo drogą walkę z ASF?

29 września 2024

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi chce wydać minimum ponad pół miliarda złotych na nieefektywną walkę z ASF. Zdecydowana większość tych pieniędzy będzie pochodzić z kieszeni podatników, a zasili konta myśliwych. Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot wysyła apel do Ministra Finansów, by nie pozwolił na wyrzucanie pieniędzy Polek i Polaków w błoto, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z deficytem budżetowym i istnieje pilna potrzeba zabezpieczenia środków na pomoc ofiarom powodzi.



No dobra, plan jest taki - ty zarażasz w lubelskim, a ja w podlaskim.

Państwowa Rada Ochrony Przyrody (PROP) jednoznacznie negatywnie zaopiniowała projekt przygotowany przez Ministerstwo Rolnictwa. Projekt resortu, którym kieruje Czesław Siekierski z PSL, podaje fałszywe założenia. Ministerstwo twierdzi bowiem, że zmniejszenie populacji dzików to wymóg Unii Europejskiej, podczas gdy art. 56 rozporządzenia wykonawczego Komisji (UE) 2023/594, na który się powołują, stwierdza wprost, iż tylko w razie potrzeby plan zwalczania ASF może zakładać odstrzał.

Zgodnie z opinią PROOP, co wykazały statystyki, odstrzał dzików jest najbardziej kosztowną, ale też najbardziej nieskuteczną metodą walki z ASF. Bilans ostatnich czterech lat (marzec 2019 – luty 2023) to ponad 1 milion 316 tysięcy zabitych dzików, lecz tylko 0,4% ze wszystkich zastrzelonych dzików była zarażona ASF. Z kolei strategia wyszukiwania padłych dzików, którą naukowcy wskazują jako najbardziej efektywną, daje ponad 46% skuteczności.

„Projekt walki z ASF przygotowany przez Ministerstwo Rolnictwa, którym zarządzają politycy PSLu, jest powielaniem błędów rządów Zjednoczonej Prawicy. Ostatnie lata masowego strzelania do dzików, pokazały, że wirus nie tylko się nie zatrzymał, lecz rozprzestrzenił się ze wschodnich terenów Polski aż pod granicę z Niemcami. Projekt ten był transferem ogromnych pieniędzy podatników do kieszeni myśliwych. Poza tym, co wykazała analiza naukowców z Państwowej Rady Ochrony Przyrody, projekt PSLu nie zawiera podstawowych informacji: weryfikacji dotychczasowych działań, mierzalnych celów, kosztorysu, bazy merytorycznej dotyczącej demografii krajowej populacji dzików” – komentuje Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Ministerstwo Rolnictwa, przygotowując projekt walki z ASF, nie wykazało kosztów zaplanowanego przez siebie projektu. Tymczasem dane potrzebne do oszacowania, znajdują się przecież w biurkach i na stronach internetowych resortu Rolnictwa. To na ich podstawie naukowcy wykazali, że minimalny czteroletni koszt odstrzałów dzików wyniósł 597,5 miliona zł, a sfinansowany był głównie z budżetu państwa i tylko w niewielkim procencie pokryty był z unijnego programu na zwalczanie ASF.

Jeśli wziąć pod uwagę wspomnianą wyżej efektywność odstrzału – tylko 0,4% zabitych dzików było zarażonych wirusem afrykańskiego pomoru świń, to okazuje się, że za odstrzelenie jednego chorego dzika płacimy przynajmniej 119 tys. zł. Rekomendowana przez naukowców metoda wyszukiwania padłych

dzików, której skuteczność wynosi 46%, jest nieporównywalnie tańsza.

Głównym beneficjentem tej sytuacji są myśliwi, którzy za odstrzał samicy przelatki lub dorosłej samicy dzika otrzymują 650 zł brutto, a za każdego innego dzika 300 zł brutto. Biorąc pod uwagę ponad 1,3 mln dzików zabitych w ostatnich czterech latach, transfer pieniędzy z kieszeni podatnika do kasy myśliwych za nieskuteczne działania jest horrendalny i kuriozalny.

„Wydawanie tak ogromnej sumy na strategię walki z ASF, która się nie sprawdziła przez osiem ostatnich lat, to działanie – mówiąc delikatnie – nieracjonalne. Dlatego wysłaliśmy pismo do Ministra Finansów, Andrzeja Domańskiego, żeby nie pozwolił na wyrzucanie pieniędzy polskiego podatnika w błoto. Szczególnie gdy musimy się mierzyć ze skutkami powodzi i zapewnieniem bezpieczeństwa ludziom, którzy stracili dorobek swojego życia” – mówi Radosław Ślusarczyk.

Warto dodać, że zgodnie z danymi Ministerstwa Finansów z 16 września br. deficyt budżetowy wynosi obecnie 88,6 miliardów złotych.

„Mamy nadzieję, że obecna władza, w odróżnieniu do poprzedniej, będzie ściśle współpracowała z naukowcami i ekspertami, ponieważ poza kosztami finansowymi, zaplanowana przez PSL walka z ASF, to także ogromny koszt środowiskowy, którego analizy również nikt z Ministerstwa Rolnictwa nie ujął w zaprezentowanym planie. Tymczasem mówimy o polowaniach zbiorowych na terenach chronionych, o drastycznym zmniejszeniu populacji dzików, które pełnią szalenie istotne funkcje ekosystemowe. W końcu jest to także rażące lekceważenie kwestii bioasekuracji, odpowiadającej za realne przenoszenie wirusa ASF do chlewni. A odpowiedzialny za to jest człowiek, a nie dzik” – podsumowuje Ślusarczyk.

Autorstwo: [Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot](#)

Nadesłano do portalu WolneMedia.net